

Małgorzata Domiter

HANDEL ZAGRANICZNY W TEORII WOLNEGO HANDLU I PROTEKCJONIZMU PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

1. Tendencje protekcyjnistyczne i wolnorynkowe w praktyce gospodarczej i wymianie handlowej

Po drugiej wojnie światowej następowało wzajemne przeplatanie się procesów liberalizacyjnych i protekcyjnistycznych. Przejawem pierwszych było zawarcie w 1947 r. Układu ogólnego w sprawie ceł i handlu (*General Agreement on Tariffs and Trade* – GATT). W trakcie kolejnych rund negocjacyjnych w ramach GATT osiągnięto znaczne sukcesy w łagodzeniu protekcjonizmu w handlu międzynarodowym. Równolegle, w związku z ciągle pogarszającą się koniunkturą gospodarczą, nasilał się protekcjonizm w handlu. Okres ten, trwający prawie do końca lat osiemdziesiątych, zyskał miano neoprotekcjonizmu, głównie ze względu na różnorodność stosowanych pozacelnych, często wcześniej nieznanych, instrumentów ochronnych, określanych głównie mianem barier pozataryfowych. Przejawem przeplatania się tendencji protekcjonizmu i liberalizmu było także nasilenie się w tym okresie tworzenia regionalnych ugrupowań integracyjnych. W 1957 r. sześć państw zachodnich utworzyło Europejską Wspólnotę Gospodarczą.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych politykę protekcyjnistyczną, polegającą głównie na ograniczaniu importu, stosowały dążące do uprzemysłowienia i przyspieszenia swego rozwoju kraje mniej zaawansowane ekonomicznie. Dodatkowo w tym okresie popularność znowu uzyskały idee rozwoju autarkicznego głoszone w radykalnej postaci przez kraje socjalistyczne i w mniej radykalnej przez kraje Ameryki Łacińskiej. Kraje te zakładały kompleksowy rozwój przemysłu, zwłaszcza ciężkiego, chronionego przed konkurencją zagraniczną dzięki osłonie taryfowej i pozataryfowej. Dyktowane przez względy bezpieczeństwa społecznego i politycznego dążenia do niezależności i samowystarczalności, ograniczały, a czasem wręcz likwidowały, dążenia do wykształcania się specjalizacji proeksporto-

wych [Rosati 1990, s. 20]. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w gospodarce światowej ujawniły się w sposób zdecydowany mankamenty realizacji antyimportowej strategii rozwoju. Mimo to należy podkreślić, że popularność idei protekcyjnych i dominacji antyimportowych tendencji w polityce handlowej i gospodarczej wielu krajów była zjawiskiem stosunkowo trwałym. Źródła tej sytuacji są następujące:

- 1) ze społecznego punktu widzenia polityka ograniczania importu jest łatwiejsza do realizacji niż forsowanie eksportu,

- 2) ograniczanie importu zyskuje miano dążenia do zwiększania stopnia niezależności kraju,

- 3) powszechna ochrona przed importem jest korzystna z punktu widzenia partykularnych interesów przedsiębiorców krajowych, a zarazem zapewnia dochody budżetowi państwa,

- 4) zakaz importu jest uważany za skuteczniejsze narzędzie doraźnej poprawy bilansu handlowego niż nakaz eksportu, gdyż ten zależy w dużej mierze od czynnika niezależnego, jakim jest efektywny popyt zagranicy,

- 5) wzrost eksportu wymaga uruchomienia specjalnego systemu zachęt dla eksporterów – subsydiów bezpośrednich i pośrednich, które wiążą się z określoną wielkością wydatków budżetowych,

- 6) stosowanie subsydiów eksportowych może spotkać się z działaniami retorsyjnymi ze strony partnerów,

- 7) polityka wzrostu eksportu bywa także postrzegana jako ewentualne zmniejszenie dostępności towarów eksportowanych na rynku krajowym,

- 8) polityka wzrostu eksportu może być także interpretowana jako uzależnienie gospodarki krajowej od rynków zagranicznych.

Lata 1974-1986 zyskały nawet miano neoprotekcyjizmu. W okresie tym nastąpiło zahamowanie procesów liberalizacji handlu światowego, co przejawiało się przede wszystkim osłabieniem tendencji do obniżki cen i wprowadzenia ograniczeń para i pozataryfowych. Było to spowodowane kryzysem naftowym lat siedemdziesiątych, który przełożył się na spowolnienie tempa wzrostu PKB Europy Zachodniej, spadek dochodów ludności i efektywnego popytu. Doprowadziło to do wzrostu zainteresowania zwiększaniem eksportu i ograniczeniem importu. Dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych w Europie i Stanach Zjednoczonych zaczęto stopniowo zastępować postkeynesowską propodażową politykę ekonomiczną propopytową polityką liberalno-monetarną [Friedman 1960]. Aby koncepcja ta mogła zostać wykorzystana również w polityce handlowej, założono Rundę Urugwajską GATT [Bożyk 2004, s. 190-191].

Zwolennicy antyimportowej i tym samym protekcyjnej orientacji polityki gospodarczej znajdują się jednak także wśród stosunkowo młodych gałęzi nauk ekonomicznych:

- 1) ekonomii rozwoju,
- 2) ekonomii dobrobytu.

Ekonomia rozwoju stoi na stanowisku, iż nierównomierność rozwoju między różnymi krajami jest bezpośrednim następstwem stosowania doktryny wolnego handlu. Doktryna ta zdecydowanie faworyzowała kraje ekonomicznie zaawansowane, przyczyniając się tym samym do pogłębiania dysproporcji w rozwoju poszczególnych gospodarek. Z tego też wywodzą konieczność sformułowania zasad polityki ochrony gospodarek krajów rozwijających się przed eksploatacją ze strony krajów silniejszych.

Ekonomia dobrobytu kładzie nacisk na problematykę sprawiedliwego podziału dochodów. Kwestionuje jednocześnie zasadność dominacji kryteriów efektywnościowych w wyborze strategii i polityki rozwoju gospodarczego, wskazując na konieczność uwzględniania pozaekonomicznych korzyści płynących z osiągnięcia celów społecznych takich, jak [Rosati 1990, s. 22-23]: pełne zatrudnienie, edukacja, awans cywilizacyjny, zapewnienie samodzielności politycznej kraju.

W tworzeniu podwalin antyimportowej strategii rozwoju dużą rolę odegrały koncepcje teoretyczne A. Hirschmana, G. Myrdala, R. Prebisha, H. Singera, R. Nurksa i A. Lewisa. Wspomniani autorzy przede wszystkim byli zdecydowanymi przeciwnikami ortodoksyjnej doktryny wolnego handlu. Ich zdaniem w warunkach ukształtowanego w wieku XIX i pierwszej połowie XX w. tradycyjnego międzynarodowego podziału pracy wolny handel powoduje degradację krajów rozwijających się do roli dostawców surowców, żywności, taniej siły roboczej. Tym samym zostają one pozbawione możliwości efektywnego rozwoju własnego przemysłu. Wolny handel utrwała jedynie ich zacofanie i pogłębia istniejące dysproporcje rozwojowe. Zgodnie z tezą Prebisha-Singera występuje długookresowa tendencja do pogarszania się *terms of trade* krajów rozwijających się. Związane jest to z tym, że elastyczność dochodowa popytu na artykuły będące przedmiotem ich eksportu (surowce, żywność) jest mniejsza niż na artykuły będące przedmiotem ich importu (artykuły przemysłowe). Do przełamania ich zacofania i przyspieszenia rozwoju konieczne jest popieranie rozwoju przemysłu, zwłaszcza w gałęziach konkurujących z importem, oraz w tych, które mogą zdecydować o uzyskaniu względnej samowystarczalności ekonomicznej. Politykę tę można określić jako politykę powszechnej ochrony rodzimego przemysłu przed silniejszymi partnerami zagranicznymi. Inną wykładnię teoretyczną polityki antyimportowej sformułował R. Nurkse. Krajom o niskim poziomie zaawansowania proponuje on trzy typy strategii rozwoju:

- wzrost poprzez ekspansję tradycyjnego eksportu surowców i żywności,
- wzrost poprzez rozwój produkcji i eksportu towarów przemysłowych,
- wzrost poprzez ekspansję na rynek krajowy.

Na gruncie tezy Prebisha-Singera pierwszą koncepcję należy jednak zdecydowanie odrzucić. Druga budzi natomiast zastrzeżenia z powodu ryzyka uzależnienia się od wahań koniunkturalnych w gospodarkach krajów rozwiniętych. Najefektyw-

niejszą zatem drogą rozwoju jest strategia ekspansji produkcji na rynek krajowy. Dopiero po uzyskaniu odpowiedniego stopnia rozwoju przemysłu kraj może efektywnie włączyć się w handel międzynarodowy [Rosati 1990, s. 24].

Inną, znaczenie późniejszą koncepcją tłumaczącą rozwój produkcji na rynek wewnętrzny jako początek efektywnego eksportu jest tzw. hipoteza Lindera, zwana też koncepcją nakładającego się popytu. Według Lindera kraj eksportuje te towary, które znajdują zbyt na rynku krajowym. Jego zdaniem nie produkuje się tylko na eksport. Ponadto struktura popytu krajowego zależy od wielkości PKB na 1 mieszkańca i tym samym określa zestaw dóbr, które znajdują zbyt w kraju. Zdaniem Lindera eksport ma zatem miejsce wtedy, jeśli popyt w dwóch krajach pokrywa się. Najwięcej więzi handlowych powstaje między krajami, które mają jednakowy poziom PKB na 1 mieszkańca, przy założeniu, że jednakowa jest także struktura tego popytu. Weryfikacja empiryczna tej koncepcji jest uzupełnieniem od strony popytu koncepcji handlu wewnątrzgałęziowego [Budnikowski 2003, s. 111-112].

Cechą wspólną koncepcji antyimportowych jest wskazywanie, że kraje rozwijające się muszą „dojrzeć” do aktywnego i efektywnego uczestnictwa w handlu międzynarodowym, dlatego we wstępnej fazie rozwoju powinny koncentrować swoje wysiłki na produkcji zaspokajającej popyt rynku wewnętrznego, przy traktowaniu eksportu przede wszystkim jako środka zapłaty za niezbędny import, np. kapitałowy. Strategia ta prowadziła do rozwoju przemysłu, zwłaszcza przetwórczego. Jej ekspansji towarzyszyła zarazem nieoptymalna alokacja zasobów wytwórczych. Liczne ograniczenia administracyjne w handlu, prohibicyjne bariery celne, niewymienialność waluty krajowej prowadziły do licznych deformacji cen krajowych, które nie odpowiadały rzeczywistym relacjom popytu i podaży. Przedsiębiorstwa chronione licznymi środkami protekcji traciły jednocześnie zdolność prawidłowego reagowania na sygnały rynku międzynarodowego, lokując tym samym swoją aktywność na mniej konkurencyjnym rynku krajowym. Innymi charakterystycznymi elementami strategii antyimportowej były: zaniżone stopy procentowe i nadwartościowość kursu waluty krajowej. Nierealistyczny kurs walutowy stwarzał dodatkową presję na import i brak zainteresowania rozwojem eksportu przy znacznie wyższej opłacalności produkcji na rynek krajowy. Efektami tych czynników były chroniczny deficyt bilansu handlowego oraz presja inflacyjna.

Ewolucja sytuacji w gospodarce światowej po 1965 r. doprowadziła do wykształcenia się przekonania, że przełamywanie barier rozwoju w długim okresie jest możliwe jedynie poprzez radykalne przyspieszenie eksportu [Rosati 1990, s. 26].

Polityka proeksportowa wiąże się na pewno z ingerencją państwa w sferę wymiany międzynarodowej. Jednakże w warunkach wolnego handlu interwencja ta nie polega na bezpośrednim oddziaływaniu na eksport, ale wiąże się ze stosowaniem bodźców pośrednich, polegających przede wszystkim na stwarzaniu warunków sprzyjających wzrostowi eksportu [Wachowska 1999, s. 63]. Warto podkreślić, że pełne teoretyczne podstawy strategii rozwoju gospodarczego implikowanego

przez eksport stworzyła neoklasyczna teoria handlu międzynarodowego. Dyskusje nad strategią proeksportową są wyrazem poszukiwań sposobów pobudzania rozwoju i pokonywania niedorozwoju gospodarczego. Tym samym łączą one najbardziej kontrowersyjne problemy teorii ekonomii i polityki gospodarczej [Piankowski, Zielińska-Głębecka 1990, s. 110-115]. Wśród nich najważniejsze znaczenie mają następujące kwestie [Wziątek-Kubiak 1996, s. 11]:

- wspomniane zagadnienia roli państwa oraz rynku w rozwoju, a więc także dyskusja między liberałami a dirigistami,
- zewnętrzna liberalizacja gospodarki (sekwencje, dziedziny, zakres i metody),
- znaczenie czynników podażowych i popytowych w rozwoju (ekonomia podaży i popytu),
- adekwatność założeń i tez teorii neoklasycznej do warunków panujących w różnych krajach – doświadczenia międzynarodowe w realizacji polityki proeksportowej,
- rola, mechanizm i skutki wpływu handlu zagranicznego na rozwój.

2. Regulacja światowego systemu handlu i eksportu w świetle teorii wolnego handlu i protekcjonizmu

Najważniejsze przesłanki polityki eksportowej wypływają z teorii zakłóceń (zniekształceń) stworzonej przez J.N. Bhagwatiego [Wziątek-Kubiak 1996, s. 42]. W swojej teorii opisuje on dwie grupy zniekształceń: międzynarodowe i krajowe oraz ekonomiczne i pozaekonomiczne. Zniekształcenia międzynarodowe są wynikiem mechanizmów funkcjonowania rynku światowego, który w rzeczywistości daleko odbiega od modelu konkurencji doskonałej. Model rynku doskonale konkurencyjnego opiera się m.in. na istnieniu doskonałej przenośności i podzielności czynników produkcji, całkowicie swobodnego przepływu informacji oraz zakłada, że rząd nie ingeruje w procesy rynkowe. Popyt i podaż są elastyczne, a ceny same dostosowują się do warunków panujących na rynku. Dzięki temu gospodarka znajduje się w stanie równowagi, nie ma zatem potrzeby ingerować w działalność któregokolwiek uczestnika w celu stworzenia mu dogodniejszych warunków funkcjonowania i rozwoju.

Rzeczywistość gospodarcza zdecydowanie jednak odbiega od modelu rynku doskonale konkurencyjnego. Przede wszystkim dlatego, iż: państwo poprzez prowadzenie polityki ekonomicznej ingeruje w procesy rynkowe, ceny nie kształtują się jedynie pod wpływem wzajemnych interakcji między popytem a podażą, ale są administrowane lub negocjowane, na rynku funkcjonują monopole i oligopole, które dyktują ceny na swoje produkty, ceny kapitału są ustalane przez banki centralne, nie istnieje doskonała mobilność czynników produkcji. Warunki te sprawiają, że sam mechanizm rynkowy nie zapewnia równowagi na rynku.

Według teorii J.N. Bhagwatiego państwo poprzez prowadzenie polityki proeksportowej może niwelować skutki zniekształceń gospodarki światowej, stwarzając tym samym eksporterom dogodne warunki do funkcjonowania na rynku międzynarodowym. Dzięki takim zabiegom rządu warunki działania krajowego eksportera są takie, jak eksportera zagranicznego, który może liczyć na pomoc swojego państwa. Polityka proeksportowa umożliwia zatem stworzenie równych szans funkcjonowania podmiotom na obcym rynku.

Przesłanki do wprowadzenia bodźców proeksportowych – według teorii zakłóceń – wynikają również z tzw. zniekształceń o charakterze krajowym, które powstają pod wpływem słabego rozwoju rynku wewnętrznego, a także polityki państwa. Czynniki te mogą utrudniać rozwój sektora eksportowego oraz prowadzić do osłabienia pozycji krajowych eksporterów na zagranicznych rynkach.

Przyczyną zniekształceń o charakterze ekonomicznym może być wysoka inflacja, która przyczynia się do obniżenia siły konkurencyjnej produktu na rynku. Innym czynnikiem wpływającym negatywnie na producenta może być polityka podatkowa o dużym nastawieniu fiskalnym, która utrudnia i pogarsza warunki prowadzenia działalności gospodarczej w danym kraju. Zakłócenia mogą wynikać również z polityki celnej, która stwarza lepsze warunki przedsiębiorstwom wytwarzającym na rynek krajowy niż na rynek zagraniczny. Taka sytuacja pojawia się zazwyczaj wówczas, gdy ma miejsce wysoka substytucja konsumpcyjna towarów eksportowanych i sprzedawanych na rynku wewnętrznym. Jeżeli na towar importowany zostanie nałożone cło, to automatycznie wzrośnie jego cena, spadnie jednocześnie pozycja konkurencyjna tego dobra na rynku. Jednak ceny produktów substytuujących import także wzrosną. Eksporterzy natomiast, przy niezmiennym popycie za granicą, nie mogą zwiększyć ceny sprzedawanych towarów. Może to zachęcić ich do sprzedaży na rynku krajowym, tym bardziej, że sprzedaż eksportowa wiąże się z ponoszeniem większych kosztów, np. transportu i ubezpieczenia [Wziątek-Kubiak 1994b, s. 62 i nast.]. Z prowadzeniem działalności eksportowej łączy się również występowanie większego ryzyka niż przy produkcji na rynek krajowy. Jest to związane m.in. z potencjalnymi trudnościami w egzekwowaniu należności, a także z niemożliwością sprawdzenia wiarygodności płatniczej kontrahenta, dlatego też państwa, szczególnie te rozwinięte gospodarczo, prowadzą aktywną politykę proeksportową.

W sytuacji, gdy funkcjonowanie rynku krajowego nie jest zakłócone, ale występują pewne deformacje na rynku światowym, prowadzenie polityki proeksportowej staje się wręcz niezbędne. Rodzimy eksporter, dzięki wsparciu swojego rządu, ma takie same szanse funkcjonowania na obcym rynku jak producent z innego kraju i może z nim skutecznie konkurować.

Warto podkreślić, że według Bhagwatiego kluczowym elementem powodującym kryzys koncepcji wolnego handlu jest ciągła obecność wspomnianych zniekształceń rynku. Jego zdaniem argumentacja przemawiająca za wolnym handlem

opiera się na rozciągnięciu na przypadek gospodarki otwartej argumentacji na rzecz alokacji zasobów kierowanej przez rynek. Jeśli ceny rynkowe odzwierciedlają prawdziwe, tj. społeczne koszty wytwarzania produktów, to smithowska „niewidzialna ręka rynku” zapewni efektywną alokację zasobów. Jeśli jednak rynki nie działają dobrze, są niedoskonałe, to ręka ta może pokazywać zły kierunek. W powojennej teorii polityki handlu zagranicznego to rozumowanie doprowadziło do dwóch kluczowych twierdzeń [Bhagwati 2003, s. 19, 34]:

1. Jeśli występują zniekształcenia, to polityka wolnego handlu zagranicznego nie jest najlepszą strategią.

2. (A) Jeśli zniekształcenie występuje na rynku krajowym, to należy zastosować wewnętrzną politykę (podatków i subsydiów) równoważącą je. Wtedy najlepszą polityką handlu zagranicznego będzie wolny handel. (B) Jeśli zniekształcenie występuje na rynku zewnętrznym, to trzeba zrezygnować z wolnego handlu na rzecz odpowiedniej polityki handlowej zmierzającej do wyrównania tego zniekształcenia.

Argumenty dotyczące twierdzenia 1:

1. Argument nałożenia cła optymalnego: mówiąc o handlu zagranicznym z punktu widzenia korzyści międzynarodowych, należy podkreślić, że zniekształcenie rynku wystąpi także wtedy, gdy nie będzie żadnych zniekształceń rynku krajowego, lecz gospodarka ma siłę monopolistyczną w handlu zagranicznym (tzn. jej *terms of trade* zależą od wielkości handlu), i to nawet wtedy, gdy producenci są niezależni, rozproszeni i konkurują między sobą. Dzieje się tak dlatego, że prawdziwy, tj. społeczny koszt wytworzenia jednostki importu, nie jest już mierzony przeciętną ceną światową, która poprzez wolny handel dociera do krajowych producentów i wpływa na ich decyzje alokacyjne. Teraz ten koszt wyznaczony jest przez krańcową cenę światową. W przypadku braku ograniczeń handel takiego dużego kraju, rozumianego tu jako kraj, który może wpływać na swoje *terms of trade*, będzie za duży. Pojawi się zatem argument za nałożeniem cła optymalnego. Będzie to argument „drugi po najlepszym” za protekcją [Torrens 1848].

2. Argument nałożenia cła chroniącego nowo powstające gałęzie przemysłu [Mill 1848]¹: jest to inne klasyczne odstępstwo od wolnego handlu wynikające także ze zniekształcenia rynku. Jest wiele zniekształceń rynku produktów i rynku pracy, które da się „podciągnąć” pod rozumowanie Milla, np.: bezradność „starego liberalizmu” wobec masowego bezrobocia oraz możliwość użycia ograniczeń importowych jako aktywnej walki z bezrobociem (koncepcja Keynesa). Jednak zdaniem Bhagwatięgo optymalny *policy mix* powinien polegać w takiej sytuacji na usunięciu zniekształcenia rynku przez wykreowanie odpowiednio większego zagregowanego popytu i na utrzymaniu wolnego handlu, a nie na przesuwaniu istnie-

¹ Wydanie polskie: *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*, przet. E. Taylor, PWN, Warszawa 1965-1966.

jącego popytu na dobra krajowe [Puślecki 2001, s. 29-34]. Koncepcje ochrony własnego przemysłu pojawiły się ponownie w po drugiej wojnie światowej. Kraje, które uzyskały niepodległość, były zdecydowane industrializować swoje gospodarki, stosując strategie zastępowania importu zgodnie z ideą ochrony nowo powstających gałęzi przemysłu J.S. Milla. W latach sześćdziesiątych w opracowaniach teoretyków handlu zagranicznego pojawiła się natomiast koncepcja tzw. celu nieekonomicznego. Zgodnie z nią wprowadzano ograniczenia handlu, by zminimalizować koszty osiągnięcia celu nieekonomicznego [Bhagwati 2003, s. 26].

3. Argument o konkurencji monopolistycznej: pod koniec lat dwudziestych XX w. Edward Chamberlin i Joan Robinson niezależnie od siebie wystąpili z analizą teoretyczną konkurencji niedoskonałej, rozpoczynając badania obszaru pośredniego między konkurencją doskonałą i monopolem pełnym [Chamberlin 1929; Robinson 1931]. W rezultacie tych badań podważone zostało przekonanie, że ceny rynkowe odzwierciedlają społeczne koszty produkcji, co w efekcie podało w wątpliwość słuszność leseferyzmu, a w szczególności wolnego handlu. Ujął to w swojej koncepcji teoretycznej Hicks². Argument ten rozwinął również Bhagwati, wykazując, że wzrost produkcji w gospodarce otwartej, korzystającej z siły monopolu w handlu zagranicznym, może prowadzić do jej zubożenia. Kluczowe znaczenie ma tu spowodowane przez wzrost eksportu pogorszenie się *terms of trade*, którego skutki mogą zniwelować zyski wynikające ze wzrostu, a nawet je przewyższyć. Bhagwati podkreśla jednak, że opisany paradoks wzrostu zubożającego pojawia się w kraju stosującym wolny handel, podczas gdy postulowana siła monopolistyczna w handlu zagranicznym wymaga utrzymania cła optymalnego, a wzrost produkcji wynikający z postępu technicznego czy akumulacji kapitału następuje w obecności zniekształcenia rynku, czyli właśnie to zniekształcenie jest źródłem paradoksu wzrostu zubożającego [Bhagwati 2003, s. 31].

Argumenty dotyczące twierdzenia 2: przyjmując za punkt wyjścia analizy Haberlera [Haberler 1950] i Hagena [Hagen 1958], należy zauważyć, że jeśli w małym kraju występuje zniekształcenie rynku, to nie można uznać polityki wolnego handlu za najlepszą możliwość, nie jest ona nawet lepsza od autarkii, i to nie tylko w małym kraju, ale i w dużym. Jednak gdyby zastosować odpowiednią politykę gospodarczą, równoważącą zniekształcenia rynku, to wolny handel znów stanie się racjonalnym wyborem. W przypadku zniekształcenia rynku krajowego oznacza to, że wewnętrzna polityka gospodarcza zaprojektowana odpowiednio w celu wyrównania zniekształceń da w połączeniu z wolnym handlem optymalne skutki dla gospodarki. Jeśli jednak zniekształcenie wystąpiłoby na rynku zewnętrznym, to polityka niwelująca je musiałaby zawierać elementy polityki handlu zagranicznego (cła, subsydia) i wolny handel byłby nie do utrzymania w optymalnym stanie równowagi [Hagen 1958, s. 33].

² Hicks, *Essays i World Economics*, s. 46 za: [Bhagwati 2003, s. 24].

3. Doktrynalne założenia polityki proeksportowej

Doktrynalne założenia proeksportowego rozwoju dotyczą przede wszystkim dwóch teorii: neoklasycznej i ekonomii rozwoju, w tym neostrukturalizmu. Przez długi czas spory nad strategią proeksportową były zdominowane przez założenie o istnieniu dychotomii między strategiami substytucji importu i proeksportową [Adelman 1984]. Strategia proeksportowa była przede wszystkim synonimem strategii zewnętrznego zorientowania, tj. otwartej lub czysto rynkowej. Strategia substytucji importu była natomiast utożsamiana z orientacją wewnętrzną, czyli interwencjonistyczną. O współczesnym odejściu od tej dychotomii świadczą nowe ujęcia, np. Banku Światowego [Ling, Marer, Battat 1991] (za: [Wziątek-Kubiak 1996, s. 12]).

Podstawowe rozbieżności między teorią neoklasyczną i ekonomią rozwoju tkwią w przyjętych przez nie założeniach. Przede wszystkim dotyczą one następujących zagadnień: istnienia doskonałej konkurencji w gospodarce narodowej i światowej, barier w handlu zagranicznym, kosztów przesuwania czynników produkcji z sektorów pozbawionych korzyści komparatywnych do tych, które je posiadają, bezrobocia oraz kwestii cen w substytucji produkcyjnej i konsumpcyjnej.

W ortodoksyjnej teorii neoklasycznej zakłada się, że ceny determinują substytucję w produkcji oraz w konsumpcji w danym kraju i za granicą, a mechanizm kształtowania się cen wyznacza możliwości eksportowe. Rozwój handlu zagranicznego prowadzi do zmian w cenach względnych i dystrybucji dochodów, a każdy z tych czynników wpływa na wzrost [Corden 1971] (za: [Wziątek-Kubiak 1996, s. 13]). Ponadto różnice w cenach względnych, będące podstawą handlu międzynarodowego, wyznaczają rozmiary popytu i podaży eksportowej [Kraeger, Zimmermann 1992, s. 162].

W ekonomii rozwoju zakłada się niewielką substytucyjność produkcji i konsumpcji krajowej oraz zagranicznej. Dodatkowo struktura produkcji ukształtowana w krajach słabo rozwiniętych usztywnia podaż. Istniejąca odmienność struktur społeczno-gospodarczych krajów słabo i wysoko rozwiniętych jest źródłem zróżnicowania wpływu cen na przebudowę strukturalną gospodarki w różnych państwach, dlatego w teorii tej zakłada się, że zmiany cen względnych mają niewielki wpływ na alokację czynników produkcji w krajach słabo rozwiniętych. Przy małej elastyczności popytu i podaży zmiany strukturalne w tych gospodarkach mogą być wywołane przez bardzo radykalne zmiany cen. One z kolei, powodując istotne zmiany w społecznym podziale dochodu narodowego, stwarzają opozycję tych grup społecznych, które na tych zmianach tracą. Zdaniem przedstawicieli teorii rozwoju zmiany cen nie wyznaczają możliwości eksportowych krajów słabo rozwiniętych. Kwestionują też oni adekwatne dla teorii neoklasycznej podejście do bezkosztowego przesuwania zasobów czynników wytwórczych z produkcji niemającej kosztów komparatywnych do produkcji posiadającej je w warunkach zliberalizowanego handlu. Ich zdaniem przesuwaniu czynników wytwórczych między

różnymi typami produkcji towarzyszą dodatkowe koszty, np. kształcenia się siły roboczej lub likwidacji zbędnego w nowej produkcji parku maszynowego. Z tym z kolei wiążą się kontrowersje wokół możliwości zwiększania zatrudnienia dzięki rozwijaniu handlu zagranicznego. W opinii przedstawicieli ekonomii rozwoju, w tym strukturalistów, poprawa wydajności pracy, związana z rozwojem eksportu, powoduje wycofywanie z produkcji mniej efektywnych pracowników. Stwarza to niekorzystny klimat społeczny dla przeprowadzanych reform. Neoklasycy wskazują natomiast na ciągłość powstawania nowych typów produkcji komplementarnych do powstających i już istniejących. Ten mechanizm rozwoju zawiera w związku z tym siły wypychające czynniki wytwórcze z danej produkcji oraz ssące je do nowo powstających typów działalności.

Analizowane teorie zupełnie odmiennie postrzegają też rolę handlu zagranicznego w rozwoju. W ujęciach teorii rozwoju znaczenie handlu zagranicznego dla gospodarki wynika nie tylko z jego działania efektywnościowego, ale także z faktu, że bez handlu zagranicznego zasoby krajowe nie mogłyby zostać uruchomione w sposób sprzyjający rozwojowi. W krajach słabo rozwiniętych specyficzna struktura produkcji oraz niesubstytucyjność importu, przede wszystkim dóbr inwestycyjnych, wymuszają import za wszelką cenę, zwłaszcza że podstawową barierą rozwoju handlu zagranicznego tych państw są przede wszystkim czynniki popytowe, a nie podażowe. Handel zagraniczny ma zatem znaczenie bilansujące, tzn. umożliwia sfinansowanie dóbr inwestycyjnych, bez których proces pokonywania niedorozwoju jest trudny lub wręcz niemożliwy. Zdaniem neoklasyków znaczenie handlu zagranicznego dla gospodarki tkwi w jego efektywnościowym charakterze, tzn. w oddziaływaniu na alokację krajowych czynników produkcji. Handel zagraniczny wpływa zatem pośrednio na rozwój, podnosząc efektywność. Efektywność dopiero określa możliwości akumulacji wewnętrznej, a co za tym idzie inwestowania, a więc także wzrostu gospodarczego. Pośredni wpływ handlu zagranicznego na rozwój wymaga określenia mechanizmu powstających związków. Od uznania czynników popytowych lub podażowych za barierę rozwoju handlu zależy rodzaj tych związków. Podażowa wersja mechanizmów związków między handlem zagranicznym a wzrostem jest szczególnie rozwijana przez teorię rozwoju. Łączy ona wzrost produkcji i eksportu z kształtowaniem się cen czynników produkcji oraz z postępem technicznym zwiększającym ich produktywność. Wraz z rozwojem tej koncepcji pojawiło się założenie, że eksport jest trzecim, obok kapitału i siły roboczej, czynnikiem produkcji. Uzasadniało to włączenie eksportu do zagregowanej funkcji produkcji. Wykorzystywano przy tym argumentację, że eksport wywołuje pozytywne korzyści zewnętrzne, sprzyja dyfuzji postępu technicznego oraz niesie korzyści płynące ze skali produkcji³. Elementy ujęcia podażowego były też rozwijane

³ Zdaniem A. Wziętek-Kubiak nie zostało to w całości teoretycznie udowodnione, choć w latach osiemdziesiątych XX w. problem był ponownie przedmiotem analiz, por.: [De Melo, Robinson 1990].

w teorii rozwoju. Założenie, że zagraniczne dobra inwestycyjne nie mają krajowych substytutów, oznaczało istnienie związku między możliwością rozwijania produkcji a zdolnościami do importu dóbr inwestycyjnych. Przesłanką rozwoju handlu staje się ograniczona substytucyjność produkcyjna i konsumpcyjna między towarami importowymi i krajowymi. W tym ujęciu istotne są zatem bariery rozwoju eksportu, a więc też wielkość popytu zgłaszanego przez główne rynki zbytu, czyli państwa wysoko rozwinięte. Neoklasyczne ujęcie popytowe zakłada, że mechanizmy funkcjonowania rynku światowego są rozwiniętą wersją mechanizmów krajowych. Oznacza to tym samym pomijanie skutków prowadzenia polityki handlowej przez kraje, a więc także protekcyjizmu. Jego uwzględnienie stawia problem popytu na towary eksportowane przez kraje rozwijające się i nasuwa koncepcję tzw. pesymizmu eksportowego. Z kolei koncepcja ta stała się podstawą sformułowania strategii substytucji importu. Większość ekonometrycznych szacunków wpływu popytu na eksport z krajów rozwijających się potwierdza nieelastyczność cenową tego popytu. Protekcja rynków przez państwa rozwinięte i pojawienie się nowych form ograniczeń wskazują, że pesymizm eksportowy faktycznie jest uzasadniony i w praktyce zjawisko to występuje.

Mimo iż strategia proeksportowa koncentruje się głównie na kwestiach wewnętrznych krajów słabo rozwiniętych, ma również odniesienie do globalnych koncepcji rozwoju. Głównie chodzi tu o neoklasyczne i konkurencyjne dla nich (głównie prebishowskie) sposoby widzenia mechanizmu funkcjonowania systemu światowego. Prebishowska [Prebish 1950] koncepcja centrum-peryferie została rozwinięta przez I. Wallerstiena do postaci trójęściowej, tj. centrum-peryferie-półperyferie [Wziątek-Kubiak 1996, s. 17]. W wersji tej został uwypuklony eksploatający charakter powiązań międzynarodowych w stosunku do słabiej rozwiniętej części gospodarki światowej. Ma to decydujące znaczenie dla pogarszania się możliwości rozwojowych peryferii, czyli jednocześnie podważa zasadność realizacji strategii proeksportowej. W przeciwieństwie do tej koncepcji u podstaw teorii proeksportowej leży hipoteza, że sprzężenia z gospodarką światową, a zwłaszcza z jej rozwiniętą częścią, służą rozwojowi części zacofanej. W powiązaniach między tymi częściami systemu światowego przeważają zatem elementy pobudzające rozwój nad czynnikami zniekształcającymi czy drenującymi. Pod wpływem prebishowskiej teorii strukturalizmu sformułowano model strategii substytucji importu. Z drugiej, zbudowanej na podstawach neoklasycznych, stworzono koncepcję strategii proeksportowej. Do połowy lat siedemdziesiątych koncepcje te funkcjonowały jako przeciwstawne. Dopiero pojawienie się modelu rozwoju realizowanego przez azjatyckie kraje nowo uprzemysłowione wskazało na istnienie nowego wariantu proeksportowego rozwoju, opartego na neutralizowaniu bodźców antyeksportowych. Wykształciło ono bardziej ogólne pojmowanie zorientowanej zewnątrz, tj. proeksportowo, opcji rozwoju. Opcja ta winna być traktowana jako neutralny typ reżimu handlowego, w którym bodźce antyimportowe są neutralizowane przez bodź-

ce proeksportowe. Reżim ten stał się wyróżniającą cechą strategii proeksportowej [Wziątek-Kubiak 1987]. Podejście to zbliżyło stanowiska neoklasyków i neostrukturalistów głównie poprzez odejście od akcentowania barier popytowych (co było podstawą koncepcji tych drugich) [Pfrench-Davis 1988; Ramos 1993] (za: [Wziątek-Kubiak 1996, s. 18]).

3.1. Liberalna a dirigistyczna strategia proeksportowa

Strategia proeksportowa jest przedmiotem dyskusji w teorii ekonomii. Jest to spór między zwolennikami interweniowania państwa w gospodarkę oraz jego przeciwnikami, opowiadającymi się za tzw. strategią proeksportową. Podstawą strategii proeksportowej są założenia i hipotezy teorii konwencjonalnej. Mimo że podstawą strategii proeksportowej była analiza doświadczeń kilku krajów z lat siedemdziesiątych, to jednak w późniejszym czasie teoria ta została podważona przez nową teorię handlu oraz przez badania empiryczne nowo uprzemysłowionych krajów azjatyckich. Wynik tych badań doprowadził do powstania przynajmniej dwóch ujęć strategii proeksportowej. Wcześniejsze, liberalne podejście, rozwijane przez A. Kruger, J.N. Bhagwatię, B. Balassę i I. Little'a, nazywane przez J. Williamsona „nową ortodoksją”, wykorzystano w opracowaniach na temat rozwoju Korei Południowej [Krugman 1984]. Drugie, późniejsze ujęcie, było podejściem interwencjonistycznym, dirigistycznym. Rozwijali je A. Amsden, T. Michell, W. Hong, R. Wade oraz F.C. Deyo. Było ono sposobem interpretacji rozwoju krajów nowo uprzemysłowionych i powstało na bazie krytyki nurtu liberalnego. Ekspozuje ono rolę państwa w rozwoju krajów, często upatrując w niej głównego sprawcę tego rozwoju.

Dyskusja nad rolą państwa w realizacji strategii proeksportowej prowadziła do dwojakiego pojmowania tej roli:

- jako polityki neutralizującej antyeksportowe mechanizmy w gospodarce,
- jako polityki, w której bodźce proeksportowe przeważają nad bodźcami na rzecz substytucji importu.

Bodźcowa interpretacja strategii proeksportowej nasuwa jednak następujące problemy [Wziątek-Kubiak 1994a, s. 16-26]:

1. Rozumienie tej kategorii jest ograniczane do naturalizowania antyeksportowych mechanizmów istniejących w obrębie danej gospodarki. Pomijana jest natomiast kwestia mechanizmów funkcjonowania gospodarki światowej, hamujących rozwijanie eksportu, a tym samym proeksportową restrukturyzację krajów, które wybrały tę strategię,

2. Mimo że w realizację strategii proeksportowej włączona jest polityka substytucji importu, polityki tej nie można nazwać leseferyzmem. Pojawia się jednak problem udziału substytucji importu w realizacji strategii proeksportowej.

3. Jak dokonać pomiaru bilansu bodźców na rzecz produkcji eksportowanej i realizowanej na rynku krajowym? Linia podziału strategii substytucji importu i

strategii proeksportowej jest bilans bodźców: na rzecz produkcji eksportowalnej względem produkcji substytuującej import, czyli realizowanej na rynku wewnętrznym. Sformułowane wskaźniki orientacji wskazują, czy produkcja substytuująca import jest faworyzowana względem produkcji eksportowanej, czy odwrotnie. Wskaźniki te określają typ orientacji rozwojowej realizowanej przez dany kraj.

Mimo zgodności co do antyeksportowych skutków protekcji [Balassa 1971, s. 75; Corden 1987] i konieczności ich neutralizowania dla proeksportowej strategii rozwoju, powstaje jednak problem metody osiągania neutralnego lub proeksportowego systemu bodźców włączającego gospodarkę do systemu światowego. Osiągnąć to można w dwojaki sposób:

- poprzez zasadniczą liberalizację zewnętrzną; dzięki likwidacji mechanizmów substytucji importu sprawia ona, że reżim handlowy nabiera charakteru neutralnego,
- poprzez ograniczoną liberalizację z silnym wsparciem eksportu.

Metody te obrazują odmienne sposoby widzenia roli państwa i rynku w gospodarce. Pierwsza reprezentuje liberalizm, a druga – interwencjonizm. Liberalizm oznacza większy wpływ mechanizmów rynkowych. Zniesienie protekcji skutkuje eliminacją mechanizmów antyeksportowych powstających w obrębie danej gospodarki. Nie oznacza to jednak likwidacji antyeksportowych mechanizmów funkcjonowania gospodarki światowej, polityki międzynarodowych monopolii oraz protekcjonistycznej i proeksportowej polityki innych państw. Liberalizacja powiązań z zagranicą nie oznacza jednak, że państwo może zrezygnować ze wspierania eksportu. Związane jest to z faktem, że gospodarka światowa nie funkcjonuje na zasadach wolnej konkurencji, zatem występują w niej deformacje, które powinna neutralizować polityka państw włączających się do systemu światowego [Wziątek-Kubiak 1996, s. 21].

Przedstawiona strategia proeksportowa wykształciła się na bazie krytyki strategii substytucji importu, która postrzega strategię proeksportową jako przeciwieństwo tej pierwszej. Co prawda, w ujęciu tym nie zawsze docenia się rolę deformacji funkcjonowania gospodarki światowej oraz niedorozwoju rynków w krajach reorientujących strategię rozwoju [Kulig 1994].

Na bazie krytyki nurtu liberalnego powstał nurt interwencjonistyczny, który eksponował rolę państwa. Z korelacji szybki rozwój–aktywna rola państwa wywnioskowano, iż w tych krajach państwo odgrywało rolę rozwojową i zwiększało makro- i mikroefektywność. Aktywne podejście państwa do rozwoju w kierunku dirigistycznym opiera się na zasadach strukturalistycznych bądź neoklasycznych. W pierwszych państwo szerzej stosuje instrumenty nierynkowe i samo przejmuje wiele funkcji rynku. Silniejsza kontrola oraz regulacja powodują, że zasada ta nabiera cech orientacji wewnętrznie ukierunkowanej. Natomiast polityka państwa oparta na zasadach neoklasycznych odbiega pod względem form i skali od zasady pierwszej i sprzyja rozwojowi rynku. Zasada ta jest nazywana orientacją zewnętrzną. Mechanizmy tej orientacji hamują możliwości rozszerzania interwencji państwa w gospodarce.

W latach dziewięćdziesiątych popularnym nurtem myślowym było podejście mieszane (*mixed strategy*). Miało ono niewielkie zastosowanie w polityce gospodarczej, lecz potwierdzało powstanie kryzysu w myśli ekonomicznej dotyczącego kierunków i metod rozwoju państw słabo rozwiniętych. Przewycięzenie tego kryzysu miało nastąpić poprzez częściowe badania empiryczne oraz rozszerzenie zakresu badań o nowe problemy. Ponownie zaczęto eksponować znaczenie postępu technicznego, kapitału ludzkiego, efektów zewnętrznych, specyfiki uwarunkowań wewnętrznych, czynników politycznych. Miało to wykazać, że efektywność i wyższość zewnętrznej orientacji rozwojowej nie wynika tylko z jej uniwersalnych cech i mechanizmów [Wziętek-Kubiak 1996, s. 23].

3.2. Proeksportowa opcja rozwoju w nowej teorii handlu

Nowa teoria handlu związana jest z podejściem, że niedoskonała konkurencja lepiej odzwierciedla rzeczywistość gospodarczą. Podważenie reguł ekonomii neoklasycznej doprowadziło do nowego myślenia o handlu. Niedoskonałą konkurencję uznano za szczególny typ niedoskonałości rynku, stawiając w nowym świetle rolę państwa oraz polityki protekcji w możliwościach proeksportowego rozwoju. Koncepcja niedoskonałej konkurencji doprowadziła do powstania problemu współzależności działań firm w obrębie danej gałęzi przemysłu w skali międzynarodowej. Decyzja o uruchomieniu lub rozszerzeniu rozmiarów produkcji musiała uwzględniać zachowania konkurentów, zwłaszcza zagranicznych. Decydowały one bowiem o możliwościach ekspansji lub bankructwa firmy krajowej. Stosunek państwa do firm krajowych ograniczanych w rozwoju wewnętrznym lub w zagranicznej ekspansji silnym działaniem firm zagranicznych lub protekcją firm krajowych polegał na realizacji koncepcji strategicznej promocji eksportu. Rozumiana ona była jako rodzaj aktywnej polityki państwa wspierającego wybrane krajowe oligopole i gałęzie eksportowe. Według twórców tej koncepcji uzupełniała ona, a nie zastępowała, konwencjonalną teorię handlu, gdyż dotyczyła jedynie rynków o zniekształconej, oligopolistycznej konkurencji i produktów, których poziom zyskowności wyznaczała skala wytwarzania [Krugman 1994] (za: [Wziętek-Kubiak 1996, s. 25]). Podstawowym elementem tej koncepcji jest to, że protekcja jest traktowana jako metoda przejmowania przez krajowych producentów monopolistycznego zysku osiąganego przez zagraniczne monopole. Początkowe ujęcie analizy protekcji dotyczące sytuacji, gdy na rynku był jeden producent, od którego rynek był całkowicie uzależniony, uzupełniono o dodatkowe założenia, zwłaszcza o sytuację duopolistyczną Krugmana. Określił on mechanizm wpływu protekcji przed importem danego towaru na możliwości wzrostu eksportu firmy ochranianej. Teorię protekcji, czyli wykorzystania zwiększenia taryf do wspierania eksportu, oparł on na wykorzystaniu efektu skali (ze sprzedaży na rynku krajowym i zagranicznym) oraz uwzględnieniu wpływu badań naukowych i rozwojowych na zwiększanie konkurencyjności produkcji. Udowodnił

on, że protekcja może służyć rozwojowi eksportu. Takie narzędzia, jak subsydia eksportowe, czasowo wprowadzone taryfy itp., mogą zmienić światową specjalizację z korzyścią dla kraju stosującego protekcję. Istotnym elementem strategicznej promocji eksportu jest polityka przemysłowa oparta na idei sektorów strategicznych. Eksponując znaczenie istnienia takich sektorów w rozwoju, Krugman próbuje wzmocnić argumentację na rzecz zasadności interwencji państwa.

W przeciwieństwie do wąskiego rozumienia strategii proeksportowej, opracowanej z punktu widzenia problemów rozwoju krajów będących słabo rozwiniętą częścią gospodarki światowej, strategiczna promocja eksportu wychodzi od zniekształceń rynku światowego wywołanych przez politykę innych krajów, a nie przez czysty mechanizm rynkowy. Uznaje ona, że środki polityki handlowej nie są wystarczające do zneutralizowania wspomnianych zniekształceń. Obok polityki handlowej, w tym protekcji, uzasadnia potrzebę uruchamiania instrumentów polityki przemysłowej, oddziaływania państwa na przebudowę strukturalną gospodarki, która będzie służyć jej integracji z gospodarką światową [Zmiany strukturalne... 1998, s. 15, 124-132]. Zakładając niedoskonałość mechanizmu funkcjonowania tej gospodarki, strategiczna promocja eksportu zaleca ukierunkowanie działań państwa na usunięcie zniekształceń międzynarodowych. Ze względu na to, że teoria promocji eksportu została opracowana dla krajów rozwiniętych i zintegrowanych z gospodarką światową, nie uwzględnia ona zniekształceń wewnątrz krajowych o antyeksportowych skutkach [Wziątek-Kubiak 1996, s. 27-28].

Literatura

- Adelman I., *Beyond Export – led Growth*, „World Development” 1984 nr 9.
- Balassa B., *The Structure of Protection in Developing Countries* IBRD, The Johns Hopkins University Press, Baltimore 1971.
- Bhagwati J.N., *Wolny handel dziś*, CeDeWu, Warszawa 2003.
- Bożyk P., *Zagraniczna i międzynarodowa polityka ekonomiczna*, PWE, Warszawa 2004.
- Budnikowski A., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, PWE, Warszawa 2003.
- Chamberlin E., *The Theory of Monopolistic Competition*, Harvard University Press, Cambridge 1929.
- Corden W.M., *Protection and Liberalization*, „Review of Analytical Issues”, Occasional Paper 54, IMF, Washington 1987.
- Corden W.M., *The Theory of Protection*, Clarendon Press, Oxford 1971.
- De Melo J., Robinson S., *Productivity and Externalities. Models of Export-led Growth*, „The World Bank Working Papers”, March 1990.
- Friedman M., *A Program for Monetary Stability*, Fordham University Press, New York 1960.
- Haberler G., *Some Problems in the Pure Theory of International Trade*, „The Economic Journal” 1950 vol. LX.
- Hagen E.E., *An Economic Justification of Protectionism*, „The Quarterly Journal of Economics” 1958 vol. 72.

- Kraeger H., Zimmermann K.F., *Export Activity and Strategic Trade Policy*. Studies in International Economics and Institutions, Springer Verlag, Berlin 1992.
- Krugman P., *Import Protection as Export Promotion*, [w:] *Monopolistic Competition and International Trade*, red. H. Kierzkowski, Oxford 1984.
- Krugman P., *Rethinking International Trade*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts – London 1994.
- Kulig J., *Strukturalne i systemowe dostosowania krajów silnie zadłużonych*, Studia Ekonomiczne INE PAN, Warszawa 1994.
- Ling N., Marer P., Battat J., *Foreign Trade Strategies of Nations: A New Interpretation*, [w:] A. Koves, P. Marer, *Foreign Economic Liberalization. Transformations in Socialist and Market Economies*, Westview Press, Boulder – San Francisco – Oxford 1991.
- Mill J.S., *Principles of Political Economy*, Longmans, Green, London 1848.
- Pfrench-Davis R., *An Outline of a Neo-Structuralist Approach*, „CEPAL Review” 1988 nr 34.
- Piankowski M., Zielińska-Głębcka A., *Wybrane problemy międzynarodowej współzależności gospodarczej*, Uniwersytet Jagielloński, Ośrodek Badań EWG, Gdańsk 1990.
- Prebish R., *Commercial Policy in Underdeveloped Countries*, „The American Economic Review” 1950 vol. 49.
- Puślecki Z.W., *System środków kontroli handlowej Unii Europejskiej w warunkach globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001.
- Ramos J., *Growth, Crises and Strategic Turnarounds*, „CEPAL Review” 1993 nr 50.
- Robinson J., *The Economics of Imperfect Competition*, Macmillan, London 1931.
- Robinson J., *Essays in the Theory of Employment*, Basil Blackwell, Oxford 1937.
- Rosati D., *Polityka proeksportowa*, PWE, Warszawa 1990.
- Torrens R., *The Budget: On Commercial and Colonial Policy*, Smith, Elder, London 1848.
- Wachowska M., *Bodźce eksportowe w polityce państwa w dobie liberalizacji handlu*, [w:] *Problemy globalizacji, regionalizacji i transformacji dekady lat dziewięćdziesiątych*, red. L. Olszewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.
- Wziętek-Kubiak A., *Kontrowersje wokół proeksportowej strategii rozwoju*, Poltext, Warszawa 1996.
- Wziętek-Kubiak A., *Orientacja proeksportowa a selektywna polityka przemysłowa*, Studia Ekonomiczne INE PAN, Warszawa 1994a.
- Wziętek-Kubiak A., *Protekcja a proeksportowa przebudowa gospodarki*, „Ekonomista” 1994b nr 15.
- Wziętek-Kubiak A., *Zależność a rozwój na przykładzie krajów nowo uprzemysłowionych*, Monografie i Opracowania 1987 nr 220, SGPiS.
- Zmiany strukturalne w gospodarce krajów Europy Centralnej i Wschodniej*, red. L. Olszewski, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 2074/5, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1998.

FOREIGN TRADE WITHIN THE FREE TRADE AND PROTECTIONISM THEORY AFTER THE SECOND WORLD WAR

Summary

The issue of liberalism and protectionism in foreign trade has always been in centre of attention of theorists and practitioners. On the basis of the conducted analysis of export and import, in view of the protectionism and free trade theory, it has been proven that both liberalism and protectionism, in

their pure forms, hardly ever occur in contemporary world. Certain tendencies to liberalism and trading protectionism operate instead, contingent upon the economical situation of a particular country. The phenomenon of selective protectionism towards some selected "sensitive" production branches is said to have been functioning nowadays. It is called neoprotectionism. However, the attitude of liberalism may be applied on an appropriate level of economic development in a given country. Yet, it is not always favourable for the developing countries.

Małgorzata Domiter – dr, adiunkt w Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.